Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 30

niedziela 25-go lipca

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Na drogę

Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi w Warszawie nadesłało nam następujący artykuł. (Red)

MOTTO: *„Ze wsią swoją rodną żyj — daj jej, co najlepsze, z duszy swej. Wróć braciom coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj kozreni łączących Cię z rodną ziemią — choćbyś na krańcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął żyły żywota".*
Władysław Orkan.

W jesieni roku ubiegłego, Generał Andrzej Galica powołał do życia organizacje pod nazwą: Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, by wypełnić testament Orkana, w którym zawarte są przykazania dla inteligencji ludowej. Idąc po myśli gen. Galicy chcemy pod jego patronatem zjednoczyć wielotysięczne rzesze inteligencji i przypomnieć o ważnej misji, jaką ta inteligencja ma spełnić w rodzinnych wsiach.

Każdy syn chłopa inteligent przypomina sobie chyba najlepiej czas swojej młodości, kiedy chodził do gimnazjum czy na uniwersytet, by zdobyć to konieczne minimum wiedzy potrzebne do uzyskania obecnej pozycji. Z pewnością wspomnienia te dziś przywodzą mu na pamięć warunki, w jakich zdobywał wiedzę, pamięta chyba i o tym z jakim trudem rodzice wydobywali ostatni grosz z zanadrza, kosztem niedojadania często, a zawsze z krzywdą pozostałego w domu rodzeństwa, by dać mu na szkołę czy książkę. Rodzicom przyświecała jedna myśl, by choć temu dziecku było lepiej. Była to iście rodzicielska troska. Warunki, w których kształciła się dzisiejsza inteligencja, były ciężkie, ale daleko cięższe są warunki zdobywania nauki przez młodzież dzisiejszą. Dlatego uważamy za słuszne zwrócić się do sumień synów wsi inteligentów, by spłacili dziś w miarę możności dług względem swych braci i sióstr, względem wsi. Nie o pieniądze nam chodzi, ale o pracę dla wsi, o podniesienie wsi do wysokości godnej przewodzenia w życiu społecznym państwa. Bez wiedzy zdobytej na uczelniach żadna warstwa społeczna nie dźwignie się. Wieś zaś przez swoją inteligencję zasilała dotychczas tylko inne warstwy. Ten stan rzeczy odbić się musiał na życiu wsi, i jej kulturze.

Wieś liczy 70 proc. całej ludności Polski. Jej udział w życiu społecznym i kulturalnym wynosi zaledwie 20 proc., wobec czego obowiązkiem inteligencji ludowej jest wyrównać tę różnicę nie z urzędu, ale z dobrej woli i w poczuciu pokrewieństwa ze wsią. Dokonać tego można przez zrzeszenie się inteligencji ludowej i systematyczną pracę nad wsią.

Pracy jest wiele, ale rozłożona na masy inteligencji wykonana być winna w kilku latach, w przeciwnym razie wieś nie zdoła się nigdy wyzwolić spod balastu zewnętrznych wpływów, niejednokrotnie przez samych synów wsi narzuconych My, którzy podjęliśmy się organizowania inteligencji ludowej nie jesteśmy żadnymi doktrynerami na tym polu, ani też politykami zaawansowanymi, ale ludźmi pracującymi w swoich zawodach na chleb codzienny, odczuwamy jako synowie wsi niedolę bez opieki naszej pozostawionych na wsi braci i sióstr W poczuciu spłacenia słusznego długu, wszystek czas poza zajęciami poświęcamy tej tak ważnej dla wsi i Polski sprawie.

Wydając niniejszy biuletyn, chcemy tą drogą nawiązać kontakt z wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi wsi — ludźmi dobrej woli, którym nasza idea leży na sercu Liczne zaś głosy nadchodzące do nas z całej Polski świadczą wymownie o tym, że idea ta jest żywotna i z dnia na dzień obejmuje coraz większe rzesze. Nie stać nas na to, by odpowiadać na każdy list, bo środki skąpe wprawdzie w tej chwili, chcemy poświęcić na ucielestnienie tej wielkiej myśli.

Biuletyn ten ma być więc naszym najserdeczniejszym łącznikiem. Naszą krainą szczerości, na kartkach którego będziemy zamieszczali wszystkie nowiny, tyczące nas i naszych członków. Będziemy raz w miesiącu zamieszczali instrukcje i zarządzenia, jako też odpowiadali na zagadnienia ogólne.

Niech więc ten pierwszy biuletyn, zbudowany w miarę naszego czasu — służy nam za spoiwo organizacyjne, z tą tylko myślą, że szeregi Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi codzienie jak dotąd wzrastać będą ku pożytkowi „Wsi naszej rodnej" i Polski.

Wspaniała manifestacja narodu u brzegów Bałtyku

Onegdaj odbyły się w Gdyni nad polskim Bałtykiem imponujące uroczystości Święta Morza, z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i i troski, z jaką Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd oraz cały naród spoglądają ku falom polskiego Bałtyku, widząc tam wielkość i potęgę



najwyższych dostojników państwowych.

Pan Prezydent zajął miejsce na kontrtorpedowcu O. R. P. „Mazur" z którego wysłuchał uroczystej Mszy św., celebrowanej przy polowym ołtarzu przez J. E. biskupa morskiego ks. dr Okoniewskiego, który wygłosił płomienne kazanie okolicznościowe.

Pełne żaru przemówienia, wygłoszone przez Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego i prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewskiego — były świadectwem nieugiętej woli całego narodu polskiego strzeżenia polskiego Bałtyku, oraz dalszej, stałej rozbudowy naszej floty wojennej i handlowej. Tegoroczne święto morza było jeszcze jednym dowodem zrozumienia Polski. Po przemówieniach Pan Prezydent w otoczeniu admiralicji odebrał rewię jednostek naszej marynarki wojennej i eskadry wodnopłatowców. Po rewii Pan wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie przedstawicieli władz przyjął defiladę oddziałów marynarki wojennej, piechoty, artylerii, wojsk zmotoryzowanych i organizacyj.

Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w towarzystwie kontradmirałów Świrskiego Unruga, kapelana ks. płk. Humpoli, słuchającego na pokładzie O.R.P. „Mazur" mszy świętej polowej, celebrowanej na placu przed basenem Pana Prezydenta przez biskupa morskiego ks. dr. Okoniewskiego.

Dwa samoloty na F. O. N.

„Wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urządzenia się we własnym już domu Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca. A jednak dokonać jej musimy wbrew wszystkiemu w świecie".
(J. Piłsudski).

Słowa Wodza Narodu przenikają coraz bardziej do świadomości najdalszych sfer społeczeństwa.

Zrobiono dużo, wyścig trwa. Zbrojne ramię Państwa staje się groźne dla każdego, ktoby śmiał zagrażać spokojnej pracy Narodu

Dba o to każdy, komu droga jest Ojczyzna. Przykładem tego jest:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, która wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej — P. K. O. nr 6 — kwotę zł 50.000 zł — z prośbą o przeznaczenie jej na zakup 2-ch samolotów.

Losowanie w P. K. O.

Dnia 15 lipca 1937 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 45-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I-ej.

Po zł 1.000 — otrzymają właściciele następujących książeczek: 8.953, 12.093, 22.081, 23.476, 26.112, 32.962, 33.786, 35.329, 35.467, 38.303, 40.651, 41.823, 43.337.

Książeczka premiowana Serii I-ej, wylosowana 15 I. br., a niezralizowana: nr 30.599.

Szczawnica idzie naprzód

Długie ogonki gwarzą przed Józefinką, gwarzą o tym, że Szczawnica rozpoczyna nowe życie. Mówią, że wybudowane niedawno inhalatorium sprowadziło taką masę gości. Ale i napewno przyczyniła się też do tego poprawa ogólnej koniunktury i.. zakaz wywozu większej ilości pieniędzy za granicę. Fakt faktem Szczawnica się rozwija (wyrażając się skromnie). Już obecnie jest o około 3000 więcej gości niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. Brak mieszkań dotkliwie daje się odczuwać. Budować kto ma pieniądze! Jest czas po temu.

Czytajcie „Głos Podhala"

MIECZYSŁAW CHOLEWA

Dumna jest nasza ziemia ze swego stroju ludowego...

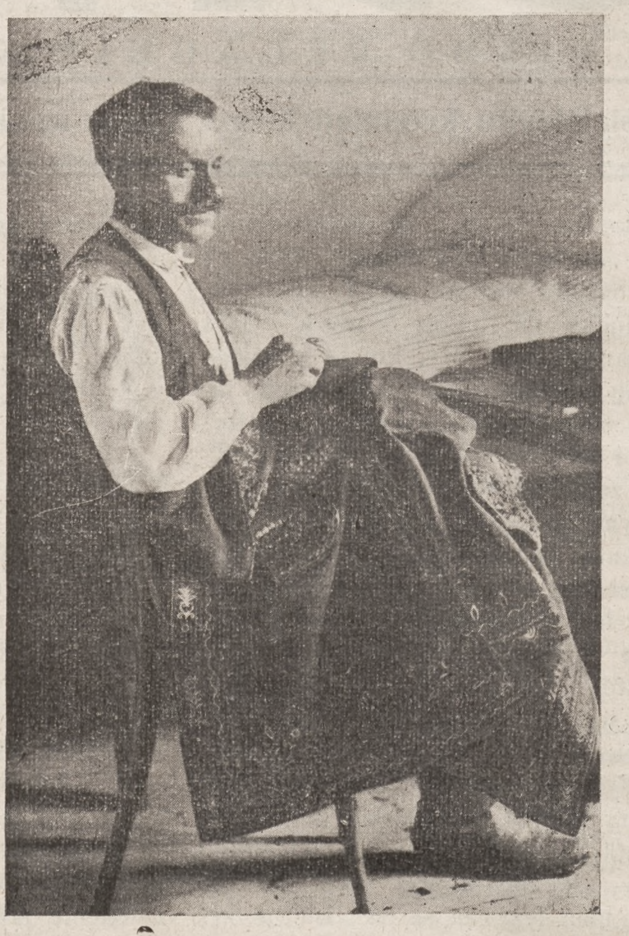
(Zdjęcia autora — przedruk wzbroniony.)

Ziemia Sądecka słynie ze swych strojów ludowych daleko poza granice państwa.

Dumni jesteśmy my synowie tej ziemi, że właśnie tu a nie gdzieindziej lud wytworzył ten wypieszczony w swym zdobnictwie swój strój.



Jan Bulanda z Zabrzeży, wytwórca ludowych strojów Ziemi Sądeckiej — nagrodzony na Święcie Gór w Zakopanem



Piotr Zygmund z Juraszowej, krawiec sądeckich strojów szczególnie kaftanów, nagrodzony za swe prace na Święcie Gór w Zakopanem i Sanoku

Niewątpliwie tutaj, jak i gdzieindziej strój ten przechodził najróżnorodniejsze fazy swego rozwoju aż w dzisiejszym stanie stanął na najwyższym słopniu rozkwitu

Rozwój ten zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie tym, którzy wytworzyli ów strój w dawnych czasach oraz ich następcom aż po dzisiejsze czasy.



Gurmana biała, kamizelka i sukniaki (ok. Sączu)

Przewijają się w sądeckim stroju najróżnorodniejsze formy odzieżowe. Widzimy bogate w ornamenty zdobnicze, koszule męskie, wypuszczone na płótnianki zakończone karbiakami, przepasane srosem. Dalej tegoż samego rodzaju koszule kobiece przy skromnych lecz strojnych gorsetach zakończonych amarantowym tłem spódnic czy zapasek. Gdzieniegdzie znachodzą się białe, lniane gurnice. Gurmany brązowe i białe z przeróżnymi lokalnymi odmianami wyszyć. Przy nich portki z białego samodziału z subtelnymi wyszyciami lampasów, z przyporami ozdobionymi pazdurkami i sercami czy węzłem rycerskim. Zakończone karbiakami czy kierpcem wiązanym nawłokami. W zimie pojawiają się białe kożuchy. Są to „serdaki“ długie do kolan, zbiorowane w tyle, z wielkim, przykrywającym ramiona kołnierzem futrzanym. Do nich czapki błękitne z barankiem. Również spotyka się tu i „kadłubki“ na ciemno garbowane. Dalej przeróżne kobiece katanki, mieniących się kolorów wizytki, w cudny paciorkowy szlak przybrane katany ze swymi charakterystycznymi zbiorami w tyle, białe kożuszki ze zbiorami zdobione kolorową skórą, czepce z tiulu czy samodziału misterną ręką ożywione, grające swą barwą i smacznym wyglądem. — Nad tym wszystkim ileż to zachwytu wywołuje sądecki kaftan — strój królewski to — nie jeden by rzekł a nie chłopski. Cztery rzędy guzików błyszczących złotem, subtelna gra ornamentów kwiatowych czy innych, dobór czerwieni czy innych do gronatu. Przy kaftanie błękicia z szerokimi lampasami, sercami na przodzie z paskiem zdobnym w ozdoby metalowe. Dalej koszula haftowana, na niej spoczywający szeroki pas przybrany mosiądzem i wygniatanymi ornamentami. Pod szyją czerwonego koloru ciosek — coś w rodzaju krawatki. Na głowie płaski kapelusz z pękiem kwiatów u boku. Na nogach buty wygniatane we wzory wybijane gwoździkami mosiężnemi mające u dołu mieszki. Są to „staroświeckie“ karbiaki. Przy takim kaftanie widnieje jeszcze jego odpowiednik, kaftan kobiecy. Coś w rodzaju katany, z tyłu z dwudziestomaczteremi silnemi zbiorami. Z boku i w pasie z mosiężnymi guzikami z pięknym szerokim kołnierzem.

Całość zdobna. Dobrane kolory jedwabiu Otula czasem taki kaftan



Muzyka od Łącka przygrywająca na Zjeździe Górskim w Sanoku. (Gurmiany i portki łąckie)

i głowę lekki tuch t. zw. rańtuch. Widzimy też i samodziałowe haftowane chusty i czarne wyszywane zapaski. Weszły w modę również spódnice makowskie i chusty tureckie czy turturowe.

Strój sądecki jest bardzo piękny i oryginalny.

Niema ponad naszą ziemię dzielnicy w Polsce, któraby mogła rywalizować czy choćby poszczycić się tyloma odmianami strojów.

Niema na całym świecie piękniejszego stroju nad strój sądecki.

Stroje te widzieć będzie można na „Święcie Gór“ w Wiśle w czasie od 15—22 sierpnia 1937 r.

Duma przebija w mieszkańcu tej ziemi, gdy mówi o stroju.

Czuje się honorny!

Duży ma rozmach w poczuciu piękna swoistej ziemi. Piękno przyrody w nie zepsowanym stanie przeniósł w swoje zdobnictwo, na swój strój.

Nie przeczy nigdy, że jest „Lachem“.

Nie Lachem w znaczeniu nizinnego chłopa Polski, ale lachem w znaczeniu swej polskości a mieszkańcem gór z racji swego zamieszkania. Dawniej na weselu czy zabawie często można było słyszeć „starodawną“ piosenkę o sąsiednich bardzo biednych podówczas skalnych góralach:

„Tańcowali lasy, po kolana w kasy,
Górale się zwiedli, lachom kase zjedli“.

Piosenka ta dość jaskrawo obrazuje ową zamaszystość, szeroką rozpiętość życia i bogactwo wolnych sądeczan.

Rosnące mury

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Do
Szanownej Redakcji „Głosu Podhala“
w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska

W wielce poczytnym tygodniku „Głos Podhala“ z dnia 11 lipca 1937 r. nr 28 został umieszczony artykuł w rubryce: „Obserwacje“ pod tytułem „Rosnące mury“, zawierający szereg obserwacji i uwag niezgodnych z prawdą.

Wobec takiego stanu rzeczy powołując się na obowiązujące przepisy ustawy prasowej — proszę w imieniu mojej klientki Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu o umieszczenie w najbliższym numerze tegoż pisma w tej samej rubryce następującego sprostowania:

„Jakkolwiek prawdą jest, że w Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu w pierwszych dniach lipca 1937 r. brakowało przez kilka dni mąki grysikowej i cukru, to jednak nie było to wynikiem „najczystszej kapitalistyczno-żydowskiej spekulacji“, ale skutkiem wydania Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1937 r. Dz. U. R. P. nr 28, ustalającego normę dozwolonego przemiału pszenicy na mąkę 65 proc., jako gatunku najwyższego oraz na mąkę gatunków niższych, a przemiału żyta na mąkę 70 proc., jako gatunku najwyższego i na mąkę gatunków niższych, na skutek czego młyny mąki z nowego przemiału Spółdzielni „Samopomoc“, jak i innym kupcom na czas nie dostarczyły.

Również i cukru rafinerie cukru Spółdzielni mimo zamówienia z niezależnych od niej przyczyn tak Spółdzielni „Samopomoc“, jak i innym kupcom na czas nie dostarczyły.

Nie odpowiada wreszcie prawdzie twierdzenie autora wspomnianych obserwacji, aby za kilka dni podrożała i mąka i cukier, gdyż ani mąka, ani cukier, ani w tym czasie, ani później nie podrożał.

Nie odpowiada prawdzie, aby w działalności Spółdzielni przejawiała się kapitalistyczno-żydowska spekulacja i aby się o tem przekonać, wystarczy zaznajomić się z ustawą o Spółdzielniach i statutem Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu.

Proszę przyjąć wyrazy należytego poważania

Dr Dohnalek.

Z Rytra

Dwa czyny

Z okazji Tygodnia „Święta Morza“ — robotnicy tartaku w Rytrze (członkowie Z.Z.Z.) zebrali z dobrowolnych składek na „Fundusz Obrony Morskiej“ kwotę 107 zł 20 gr, którą przesłano na konto F. O. M.

Zważywszy, że robotnicy tutejsi, to przeważnie ludzie obarczeni dość liczną rodziną, a zarobki ich, pomimo tego, że płace w Rytrze są wyższe niż w innych tartakach, nie wystarczają nieraz na utrzymanie, należy stwierdzić, że czyn ten świadczy o ich obywatelskim wyrobieniu i o zrozumieniu zasady wyższości interesów ogólno-państwowych nad interesami jednostki.

A teraz czyn inny: czyn ludzi, od których wymaga się, żeby innych o konieczności wprowadzania tej zasady w życie pouczali, a nawet nieraz wierzy się, że oni to robią, bo robić powinni.

W Rytrze istnieje „Dom Gromadzki“ — którym zarządza od 2 lat p Mooss — jako sołys Gromady, a w którym od 5-ciu lat mieści się część sal szkolnych. Zawsze na zakończenie roku szkolnego urządzano akademię w „wielkiej“ sali tego domu, gdyż 360 dzieci i rodziców w innym miejscu pomieścićby się nie mogło. Od czasu objęcia „władzy“ przez p. J. Moosa, szkoła urządza zakończenie roku „na schodach“ lub na „wolnym powietrzu“. W roku bieżącym salę tę wydzierżawiono wraz z całym domem — pewnego rodzaju Spółce w skład której weszli: żony urzędników polskich, a nawet czynni i „przyszli“ nauczyciele. — I otóż ta „spółka“ — pomimo obietnicy, odmawia sali na uroczystość zakończenia roku szkolnego — chociaż przez cały tydzień odbywały się tam próby i wszystko było przygotowane przez pp. uauczycielki i młodzież szkolną. Czyjąż interwencja to zdziałała? Czy wiedzą o tym, a zwłaszcza czy wiedzieli o tym „czynni“ nauczyciele, wchodzący do tej „spółki“.

Akademia pomimo tych świadomych przeszkód odbyła się, gdyż sali bezpłatnie udzielił p. H. Paperle, właściciel pensjonatu „Esplenade“ — sali napewno bardziej „czystej“ niż w „Domu Gromadzkim“. — Cóż na to Szanowna „Spółka“ — głosząca szumnie że prowadzą „polski — chrześcijański pensjonat“? Ale pieniądze na nauczycielach pensjonariuszach robić potrafią? A możeby dokładniejszą selekcję raczyli przeprowadzić i przyjmować do pensjonatu tylko tych, którzy pojęcia o znaczeniu i roli szkoły współczesnej kształtują na „pięknych myślach“ „I. K. C-a“. Byłoby to bardziej konserwatywne.

Wyciągnięcie wniosków i porównanie tych dwuch czynników: robotników fizycznych i t. zw. „inteligencji“ (czy „pracującej“?) pozostawiam P. T. Czytelnikom.

Zaznaczam, że brak interwencji ze strony p. Sołtysa nie powinien nikogo dziwić, chyba, że ktoś nie znałby jego stosunku do spraw społecznych dawniej a nawet i obecnie, w każdym razie stwierdzam, że szkołą, oświatą wogóle i życiem społecznym w Gromadzie nie interesuje się prawie zupełnie.

Kier. szkoły.

Złóż grosz na F. O. N.

Skrzypce-gęśle prof. Zbozienia popularyzują się coraz bardziej

(tgs) Pisaliśmy niedawno na tym miejscu o skrzypcach-gęślach skonstruowanych przez Sądeczanina — artystę, prof. Gimnazjum II-go w N. Sączu p. Józefa Zbozienia. Artykuł nasz zainteresował szerokie sfery nietylko działaczy regionalnych z Podhala, ale i władze szkolne i szerokie rzesze muzyków. Skrzypce-gęśle prof. Zbozienia znajdą się także i na tegorocznym „Tygodniu Gór“ w Wiśle, gdzie będą zaprezentowane do uznania jury artystycznym „Tygodnia Gór“. Tak propagandowo jak i artystycznie gęśle prof. Zbozienia są ogromnym sukcesem nie tylko samego artysty konstruktora ale i rodzimej, szczerej sztuki ludowej nowosądeckiej, na których motywach konstrukcja skrzypiecgęśli prof. Zbozienia została oparta.

KRONIKA

KALENDARZYK

26 P. Anny
27 W. Natalii
28 S. Inocentego
29 C. Marty
30 P. † Abdona
31 S. Ignacego
I N. Piotra w ok.

—O—

Osobiste. Prezydent miasta N. Sącza mgr St. Nowakowski rozpoczął z dniem 26 bm. urlop. Kierownictwo Zarządu miasta objął wicepr. mgr Krupa.

Inż. Walenty Cyło, kierownik Wydziału Technicznego Magistratu powrócił z urlopu w dniu 17 bm. i objął urzędowanie.

Program nauki w liceach ogólnokształcących zostały już ogłoszone. Od 1 września zostanie przekształconych na licea zawodowe 41 gimnazjów zawodowych. Taksa egzaminacyjna do liceów została obniżona.

Nowy rok szkolny rozpocznie się 1 września br. uroczystymi nabożeństwami w kościołach. Nauka zacznie się 2-go września.

Wycieczka do Rożnowa odbędzie się dnia 1-go sierpnia br. urządzona staraniem Związku Strzeleckiego. Część wycieczki uda się koleją z Marcinkowic, część łodziami Dunajcem. W Rożnowie urządzony będzie festyn.

Dzień konia obchodzono w niedzielę 18 lipca w N. Sączu. Konkurs zaprzęgów i popisy konne odbyły się na Zawadzie.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Nowym Sączu nadesłał nam komunikat następujący:

W poprzednim numerze Głosu Podhala z 4 VII 1937 r. zamieszczono w wykazie obywateli, którzy nie wpłacili świadczeń na cele pomocy zimowej, między innymi także nazwisko p. majora Miłka Bolesława.

Nastąpiło to przez proste niedopatrzenie, nazwisko to bowiem w wykazie nie miało przychodzić, ile że p. major Miłek Bolesław spełnił świadczenie na pomoc zimową, świadcząc procentową stawkę z poborów służbowych.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej prostując to przeprasza zarazem p. majora Miłka Bolesława za wyrządzoną mu mimowoli przykrość.

Z Miejskiej biblioteki im. J. Szujskiego. Biblioteka miejska im. J. Szujskiego przeniesioną została w ub. tygodniu do nowego lokalu w domu po śp. dr Zubrzyckim przy ul. Jagiellońskiej 35 (przedłużenie plant). Biblioteka w nowym lokalu uruchomiona będzie w dniu 27 lipca br. — na razie w tych samych godzinach co dotąd tj. we wtorki i czwartki od godziny 5—7.

Wiadomość powyższą powita Społeczeństwo Sądeckie niewątpliwie z radością. Bliższe szczegóły dotyczące programu rozwoju tej biblioteki, przy której będzie uruchomiona czytelnia publiczna — podamy w następnym numerze.

Nowy tygodnik dla dzieci. Od 1 września br. zacznie wychodzić „Poranek«, tygodnik dla dzieci w wieku od lat 9 do 11. „Poranek“ ukazywać się będzie na skutek usilnego domagania się tych czytelników „Słonka“, którzy już z tego pisma wyrośli. Redaktorką „Poranku“ będzie p. Janina Porazińska, kierownikiem artystycznym p. Michał Bylina. Redakcja i administracja nowego pisma mieści się w dotychczasowym lokalu „Słonka“ — Warszawa, Plac Józefa Piłsudskiego 1. — „Słonko“ przeznaczone dla dzieci do lat 9-ciu rozpocznie we wrześniu swój czwarty rok wydawniczy.

Czy wolno zwracać lokatorowi koszta remontu mieszkania? Otóż nie; Sąd najwyższy orzekł ostatnio, że zwracanie ustępującemu lokatorowi kwoty za dokonany przez niego remont mieszkania, jest niedozwolony. Jest to bowiem jakby potajemne odstępne. Lokator nie może sobie zwracać kosztów za urządzenie mieszkania czy lokalu, z którego korzystał.

Nowe znaczki pocztowe za 25 gr ukazały się w sprzedaży. Znaczki przedstawiają podobiznę Marszałka Śmigłego-Rydza. Wykonane są w ciemno-zielonym kolorze.

Obniżenie procentu od wkładów w bankach nastąpiło z dniem 1 lipca br. Odsetki od książeczek wkładkowych obniżono z 5 i pół na 4 i pół proc. — Wkłady z terminem wypowiedzenia do 6 miesięcy oprocentują banki po 5 i pół zamiast po 6 proc. Wkłady płatne na każde żądanie oprocentowane są obecnie na 3 i 1|4 względnie 3 i 1|2 proc.

Wielka ilość motyli bielinków kapustników pojawiła się ostatnio w okolicach N. Sącza. Pozostaje to w związku z ogromną ilością gąsienic, jakie pojawiły się ubiegłego roku, niszcząc kapusty.

Rozszerzenie plant miejskich. W związku z przejęciem realności dra Zaranka znajdującej się przy ul. Jagiellońskiej na podstawie zapisu, przez Bibljotekę miejską im Józefa Szujskiego w N. Sączu, pozostającą obecnie pod zarządem TSL. — rozszerzono ostatnio miejskie planty przez przyłączenie do nich ogrodu, na którym znajduje się budynek zapisowy. W ten sposób ogród miejski uzyskał większą przestrzeń i teren dla odpoczynku mieszkańców miasta. Jak się dowiadujemy — ma być urządzony na dołączonym terenie plant, wodotrysk i sadzawka. Inowacja ta przyczyni się do upiększenia naszych plant.

Należy wstać, gdy orkiestra gra hymn państwowy. Tak wyjaśnił Sąd Najwyższy. Niepowstanie z miejsca, gdy orkiestra lub chór zaintonują hymn państwowy, może być uważane za demonstracyjne lekceważenie państwa polskiego a popełnione rozmyślnie podpada postępowaniu w myśl p. 1 art. 18 o wykroczeniach.

(t) **Posiedzenie Rady Kasy Oszczędności** w N. Sączu odbyło się w środę 21 bm. o godzinie 4 ej po południu. Na posiedzeniu opracowano poprawki do Statutu tej Kasy.

(t) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W czwartek, dnia 22 lipca odbyło się posiedzenie Rady miasta N. Sącza z następującym porządkiem dziennym. 1) Sprawozdanie ze Zjazdu Miast Polskich w Warszawie w sprawie poprawy finansów miejskich, 2) Poprawki i zmiany Statutu Kasy Oszczędności, 3) Przyjęcie zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego (10 tyś. zł) na pokrycie tego rocznego niedoboru budżetowego, 4) nabycie parceli pod rozszerzenie kamieniołomu w Dąbrowej, 5) nabycie parceli pod Dom Strzelecki im. Pierackiego i 6) odpisanie podatku komunalnego wdowie Habelowej. Szczegółowe sprawozdanie z tego posiedzenia podamy w następnym numerze.

(b) **Przemytnik sacharyny na rok więzienia.** Przed tutejszy sądem stanął Jakub Mendel Pflaster oskarżony o nielegalną sprzedaż sacharyny oraz przemycanie jej z Niemiec. Oskarżony skazany został na rok więzienia i 2 tysiące złotych grzywny.

(b) **Nowy Zarząd Związku Strzeleckiego** w N. Saczu ukonstytuował się 14 lipca br. Zarząd jest komisaryczny z inż. Satałą na czele. Pozatym do Zarządu weszli: dyr. Ubezp. Społ. Rudolf Burda jako wiceprezes, Roman Kołodziej sekretarz, skarbnik Władysław Borowicz. Referentem propagany i prasy został Roman Michasiewicz.

(t) **Odnawiać domy!** Niektóre domy w naszym mieście podobne są do ruder, mimo, że znajdują się przy głównych ulicach. Te odrapane, zaniedbane ściany nie przynoszą chyba zaszczytu miastu ani właścicielom tych domów... Możeby tak trochę dobrej woli, remontu?...

Dlaczego Nowy Sącz jest tak popularnym miastem? Takie pytanie zadają sobie często sami Sądeczanie niewiedząc o tym, że popularność jakiejś miejscowości zależy niejednokrotnie od jednego człowieka, od jednego zdarzenia, momentu historycznego i t. d. Jeśli idzie o N. Sącz utarło się twierdzenie, że popularność swoją zawdzięcza nasze miasto zakładowi fryzjerskiemu R. Głukowskiego na Dworcu Kolejowym. Jak wiadomo, firma ta obsługuje klijentelę nietylko miejscową. — Zjeżdżają bowiem tutaj specjalnie Panie z podhalańskich letnisk powierzając swoje fryzury opiece pracowników tego Zakładu. Podziękowania, jakie firma od swoich klijentek otrzymuje, są najlepszym uznaniem dla niej.

(m) **Przymusowe lądowanie samolotu.** Na terenie Nowego Sącza przymusowo lądował samolot z Krakowa. Pilot usiłował wylądować na stadionie PW. i WF., co mu się nieudało, ponieważ nastąpiła kraksa, tj. załamanie się podwozia, skutkiem czego samolot wbił się motorem w ziemię. Pilot i obserwator wyszli szczęśliwie bez szwanku prócz lekkich kontuzyj.

(m) **Obóz wypoczynkowy.** W Kurowie nad Dunajcem rozbiła obóz wypoczynkowy szkoła podchorążych sanitarnych z Warszawy. Obóz liczy 140 uczestników.

(m) **Kochanek odgryzł dziewczynie nos.** Do szpitala w N. Sączu zgłosiła się Genowefa Horwat zam. przy ul. Zdrojowej, której kochanek Stan. Kurzeja odgryzł nos. Kurzeja już kilkakrotnie usiłował posiąść piękną Genowefę, co mu się wobec uporu napastowanej nie udało. Onegdaj w nocy przychwycił ofiarę śpiącą w stodole,

celem dokonania na niej gwałtu. Napadnięta Horwatówna broniła się gwałtownie. Rozwścieczony zbir w pewnym momencie odgryzł nieszczęśliwej dziewczynie nos. Opryszka osadziła policja w tut. aresztach.

Ze sportu

Sandecja (N. Sącz) — Łagiewianka (Kraków) 3:3 (1:0)

(O mistrzostwo Ligi Okręgowej)

Zawody te mogła Sandecja wygrać, prowadząc na 15 minut przed końcem gry 2:0. Przeszkodziły zwycięstwu nerwy tak grających, jak i bramkarza. — Godnym napiętnowania było zachowanie się niekarnego członka drużyny, Kazimierza Łukasika, który lekceważąco w czasie gry siadł sobie na boisku i nie chciał grać. Takiego gracza, chociażby nim był gracz najlepszy, należy z drużyny na zawsze usunąć! Bezkarność i niekulturę trzeba tępić w zarodku! Trzy bramki strzelili goście w ostatnich kilkunastu minutach. Sandecja omal nie przegrała tych zawodów, lecz w ostatniej minucie wyrównał wspaniałym strzałem Kippel powodując wynik remisowy. Sandecja nie grała na „swoim“ poziomie. Inaczej, pomimo fizycznej przewagi gości mogła mimo wszystko zawody te wygrać. Następny mecz gra „Sandecja“ w Krakowie z „Kablem“.

Z Ziemi Sądeckiej

Zabawa taneczna w Barcicach. W niedzielę drużyny harcerskie z Lublina obozujące tutaj urządziły zabawę taneczną przeznaczając dochód na tut. OSP. Młodzież miała wielce pożądaną uciechę, a Straż Pożarna dochód w kwocie około 80 zł. Obustronne zadowolenie. Więcej takich!

Odjazd harcerek. We środę wyjechały z Barcic drużyny harcerskie z Lublina oraz kolonia dzieci z Kochanowa.

O plan rozbudowy Piwnicznej. Wzrastający ruch letniskowy Piwnicznej postawił problem mieszkaniowy na porządku dziennym. Czeka się na prywatne kapitały, które zainwestują budowę nowych domów. W związku z tym pozostaje konieczność zrobienia rzeczowego planu rozbudowy letniska przez Zarząd Miasta Piwnicznej.

Święto Ludowców w Piwnicznej. W niedzielę 18 bm. obchodzili ludowcy poświęcenie sztandarów dwu kół; z Piwnicznej i Kokuszki. Po południu odbył się na rynku wiec, na którym przemawiał mgr Janiak. Należy podkreślić, że (prawdopodobnie na skutek nacisku władz naczelnych stronnictwa) w jego przemówieniach brzmiał ton łagodny. W rezolucji uwzględnioną została również wydatnie kwestia żydowska, co wywołało ciężkie zachmurzenie na czołach spacerujących po rynku ... kupców...

Z Niedzicy

Jak to możliwe? Robotnicy w tartaku p. Engla pracują na dwie zmiany po 12 godzin. Nie jest — to niczym uzasadnione tym bardziej, że robotników znalazłoby się więcej. Prócz tego podkreślić należy, że gatrowy (który winien brać zwyczajnie najwięcej) bierze 30 gr za godzinę, a co wobec tego inni? Słyszeliśmy, że Inspektoratowi Pracy w Nowym Sączu są te rzeczy znane. Należałoby wziąść pod uwagę i to, że zarobek p. Engla sięga chyba około 200 proc.

Z Ziemi Żywieckiej

Zjazd Ognisk Zw. Podhalan. 4 lipca br. odbył się w Milówce pierwszy doroczny Zjazd Żywieckiej Gromady Podhalańskiej. Na zjazd przybyli przedstawiciele ognisk: z Żabnicy, Szarego, Ujsół, Radziechowych, Rajczy, Kamesznicy, Ciśca, Łosic i Milówki. — Obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego z Warszawy: mecenas Kawczak St. i inż. Tryszczyło. Udział w zjeździe wziął także starosta pow. żywiecki dr Döllinger i d-ca 3 psp. ppłk. Giza. W czasie zjazdu zwiedzono stylową starodawną zagrodę Ludwika Kąkola.

Co słychać w Polsce?

Zatarg wawelski został już rozwiązany. Ks. metropolita Sapiecha wystosował do Pana Prezydenta R. P. drugi list, który wyjaśnił sprawę i został przyjęty przez P. Prezydenta R. P. Mościckiego. List został przesłany do ministra Becka za pośrednictwem nuncjusza papieskiego a minister Beck wręczył list P. Prezydentowi R. P.

Koniec konwencji genewskiej na Śląsku nastąpił we czwartek 15 lipca br. Była ona echem walk o polskość Śląska. Konwencja ta regulowała wszelkie zagadnienia na obszarze Śląska w okresie ostatnich 15 lat. 15 lipca br. uprawnienia jej wygasły. Odtąd władza Polski rozciąga się na Śląsk bez zastrzeżeń. Śląsk, tak drogi Polsce i Polakom weźmie teraz pełny i żywy udział w życiu Polski.

Zamach na płk. Koca twórcy O. Z. N. został wykonany w dniu 19 bm. w jego willi pod Warszawą. Zamach nie udał się a niedoszły zabójca został sam rozszarpany przedwcześnie eksplodującą bombą.

Druk biletów kolejowych na poczekaniu. Ministerstwo Komunikacji sprowadza maszyny do szybkiego druku biletów kolejowych. Będą one stały w kasach biletowych. Bilety otrzymywać będą pasażerowie prosto spod prasy. Maszyny te w liczbie, narazie około 60 sztuk będą uruchomione w październiku br. przedewszystkim w większych miastach, jak Lwów, Kraków, Poznań i t. d.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Nowym Sączu
rozpisuje

przetarg na dostawę kolejki roboczej

a mianowicie:

1) Toru na żelaznych podkładach 0.6 m szerokości 3.000 mb.
2) Wózków kolebowych na łożyskach rolkowych o pojemności 0.75 m^3, sztuk 30.
3) Wózków do wożenia kamienia 10 sztuk.
4) Rozjazdów 12 sztuk.

Oferty z dokładnym opisem przedmiotów oferowanych oraz podaniem terminu dostawy należy składać w Powiatowym Zarządzie Drogowym do dnia 6 sierpnia godzina 14.

Za Przewodniczącego Powiatowego Zarządu Drog.
inż. M. GEISLER wr.
Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 701|37, Km. 787|37. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej: 1) p. Antoniego Sternkopfa w Tachau o 2.200 zł zpn, 2) p. Janiny Kierznowskiej w Jaśle o 480 zł zpn i td., przeciwko p. Marianowi Rylskiemu w Szalowej — na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godzinie 9.30 (nie później jak w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym) na miejscu w Szalowej odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika p. Mariana Rylskiego, a składających się z fortepianu marki Koch et Korselt, garnituru mebli salonikowych — pluszem krytych, stołu rozkładanego z twardego drzewa i 6 krzeseł obitych fibrem, kredensu dębowego z płytą marmurową, lustrem i 2 szafkami, 2 lustr w złoconych ramach z 2 konsolami, powozu nowego obitego zielonym suknem, dwóch wózków wyjazdowych, garnituru mebli salonikowych jasną materią krytych i radioodbiornika „Ariana“ 5 cio lampowego.

Wartość poszczególnych ruchomości przy licytacji ustaloną zostanie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 290|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 sierpnia 1937 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników: Altera Chaima Nussbauma zam. w Limanowej, Abrahama Nussbauma zam. w Rzeszowie, Chuny Nussbaum zam. w Limanowej i Mindli Nussbaum zamężn. Parasol zam. w Chrzanowie — nieruchomości miejskich, a obj. lwh. 680, lwh. 684 wraz z domem, 1|22 cz. obj. lwh. 14 wraz z domem oraz 1|14 cz. obj. lwh. 111 wszystkich ks. gr. gm. kat. Limanowa.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane: nieruchomość obj. lwh. 680 na kwotę 660 zł, nieruchomość obj. lwh. 684 wraz z domem na kwotę 25.996 zł, 1|22 cz. obj. lwh. 14 wraz z domem na kwotę 127.27 zł, oraz 1|14 cz. obj. lwh. 111 na kwotę 56 zł.

Ceny wywołania wynoszą: odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 680 w kwocie 495 zł, odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 684 wraz z domem 19.497 zł, odnośnie do 1|22 cz. obj. lwh. 14 wraz z domem 95.45 zł, oraz odnośnie do 1|14 cz. obj. lwh. 111 w kwocie 42 zł.

Rękojmia wynosi: odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 680 w kwocie 66 zł, odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 684 wraz z domem 2.599.60 zł, odnośnie do 1|22 cz. obj. lwh. 14 wraz z domem 12.73 zł, oraz odnośnie do 1|14 cz. obj. lwh. 111 w kwocie 5.60 zł.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 812 i 813|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu I-go rewiru Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lipca 1937 r. o godzinie 11 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 19 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama i Racheli Bitterman w Nowym Sączu składających się z galanterii oszacowanych na łączną sumę zł 3.491.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 69|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba w sprawie egzekucyjnej 1) p. Samuela Justa w Krośnie i tow. o 25 838 zł zpn, 2) p. Jakuba w Sokole o 300 zł zpn, 4) p. Berschona Kalba w Libuszy o 821 zł zpn, 5) p. Stanisława Miki w Krygu o 205 zł zpn, 6) p. Antoniego Miki w Krygu o 97 zł zpn, 10) p. Józefa Bogdana w Libuszy o 261 zł 50 gr zpn, 11) p. Marii Ryba w Święcanach o 360 zł zpn, 12) p. Abrahama Pencaka w Gorlicach o 300 zł zpn, 13) p. Jana Woźniaka w Libuszy o 496 zł zpn, 16) p. Antoniego Mazura w Libuszy o 543 zł zpn, 17) p. Mikołaja Popiela w Libuszy o 1625 zł zpn, 18) p. Tadeusza Wojdacza we Wójtowej o 417 zł zpn, 19) p. Lewii Gleicher w Gorlicach o 957 zł 85 gr zpn, przeciwko 1) Lipinieckiej Spółce Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu i 2) „Kryg“ Spółce Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu — działających przez zawiadowcę p. Manesa Beera Perlmana w Krakowie ul. Legionów 4 — na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1937 r. o godzinie 9·15 (nie później jak w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym) w Krygu odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do dłużniczek Lipinieckiej Spółki Gazolinowej z ogr. odp. i „Kryg“ Sp. Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu a składających się z zbiornika na wodę 6.50 m. długiego, dwóch rozdzielaczy, 2 latarek gazolinowych, dwóch łapek gazolinowych, dwóch zbiorników na gaz mokry, drugich dwóch rozdzielaczy, oraz pierwsza licytacja dwóch zbiorników zwanych syfonami gazowymi — o pojemności około 100 litr.

Wartość poszczególnych ruchomości przy licytacji podaną zostanie.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zarazem zawiadamiam strony interesowane, że zgodnie z wnioskiem wierzyciela p. Samuela Justa i tow. — w celu zabezpieczenia przed ewentualnym zniszczeniem, czy też kradzieżą dalszych ruchomości zajętych u dłużniczek a między innemi dwóch silników, 2 kompresorów i 2 chłodnic odnośnie których to ruchomości licytacja dokonaną obecnie być nie może ze względu na to że postępowanie ogzekucyjne odnośnie tych ruchomości przez Sąd Okręgowy w Jaśle zawieszonem zostało — postanawiam zarządzić przewiezienie tych ruchomości do Gorlic i oddać ich w dozór ustanowić się mającemu dozorcy p. Kazimierzowi Rydarowskiemu w Gorlicach, z tem, że odnośna czynność dokonaną zostanie w dniu 29 lipca br.

Komornik.

Kącik rolniczy

Trzeba już myśleć o jesieni

Chociaż jeszcze lato, koniec lipca — lecz już należy pomyśleć o jesieni, o jesiennych pracach, o użyźnieniu gleby pod jesienne zasiewy. Trzeba się zaopatrzyć w nawozy sztuczne a pozatym w zboże siewne kwalifikowane. Zakupując wcześniej potrzebny towar tj. zboże i nawozy, korzysta rolnik, bo taniej kupuje. Ci, którzy pragną nabyć nawozy sztuczne w Fabryce Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, muszą nawozy te zamówić wcześniej, albowiem wielkie jest na nawozy sztuczne zapotrzebowanie. Taksamo trzeba zamówić wcześniej zboża oryginalne i kwalifikowane. Jakkolwiek ceny tych zbóż są nieco wyższe, jednak jest to zboże pewne, doborowe. Siejąc zaś zboże doborowe takie samo zbierzesz. Podobnie należy zamawiać wcześniej pasze treściwe tj. makuchy i otręby. — Składem, który w N. Sączu te wszystkie towary posiada, składem rzetelnym chrześcijańskim, jest Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Zagon“.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu